

Recenzja

Zeszyty Naukowe KUL 60 (2018), nr 2 (242)

Ks. MARIAN RADWAN*

Prawosławni wyznawcy i męczennicy rosyjscy z lat 1917-1956

За Христа пострадавшие. Гонения на Русскую Православную Церковь. 1917-1956. Биографический справочник. Москва. 2015 – Книга первая (А) - с.735; 2016 - книга вторая (Б) – с.643; 2017 – книга третья (В) - с.643

Zespół naukowców Moskiewskiego Uniwersytetu Humanistycznego imieniem św. Tichona zgromadził pochodzące z różnych źródeł prywatnych i państwowych biogramy ponad 35000 wiernych prawosławnych, którzy w latach 1917-1956 byli ofiarami bolszewickich represji z powodu swej przynależności do Cerkwi. Statystycznie opracował je śp. prof. N. E. Emelianow, zaznaczając że jest to tylko mały fragment wciąż uzupełnianej kolekcji, a rektor szacownej uczelni ks. prof. W. Worobiew, znany historyk, podjął się pokierowania redakcją i publikacją zgromadzonego materiału. Z planowanej wielotomowej edycji zgromadzonych materiałów ukazały się narazie trzy tomy, które zapoznają czytelnika z około 6000 kanonizowanych i niekanonizowanych męczenników i wyznawców prawosławnych z minionej epoki. Tom 1 zawiera biogramy osób których nazwiska zaczynają się na literę A (gdy idzie o osoby świeckie) lub imiona na literę A (gdy idzie o biskupów lub męczenników); analogiczna zasada obowiązuje w tomie drugim (rosyjska litera B czyli polskie W), oraz w tomie trzecim – litera rosyjska Б (polska B). Nastąpiło jednak pewne niedopatrzenie – niekiedy do tomu pod daną literę zapisano hieromonacha (RM – zakonnik mającego święcenia kapłańskie), którego imię zaczyna się od litery A (Aleksij Sogłasnow Anatolij; t. 1, s.359), a czasem także hieromonacha na podstawie pierwszej litery nazwiska a nie imienia – np. Aleksiejew F. A. (t.1.s.249). Nieostre kryterium przypisywania poszczególnych biogramów do określonego

* Ks. DR HAB. MARIAN RADWAN – emerytowany kierownik katedry Historii Europy Wschodniej, Wydział Humanistyczny KUL; e-mail: mradwan@scj.home.pl.

tomu utrudnia studium omawianego słownika biograficznego. Jeśli biskupi i męczennicy kanonizowani byłiby zaliczani według imion – Agafangel, Arsenij, Piotr, Tichon – to pozostałe osoby można było określać według nazwisk – Winogradow, Wiskowa. Ten jeden jedyny minus omawianej publikacji nie podważa jej wartości i doniosłości.

W tomie pierwszym redaktor naczelny słownika biograficznego na wstępie umieścił krótką historię prześladowania Cerkwi w latach 1917-1956 oraz objaśnienia metodologiczne i bibliograficzne. Worobiew pisząc wstęp pobieżnie zapoznaje czytelnika ze zróżnicowanymi falami antyreligijnych represji. Wspomina najpierw o ich ideologicznych korzeniach. Przypomina genezę liberalizmu i ateizmu w dziejach Rosji poprzedzających obie rewolucje z 1917 r. Ich wybuch poprzedziły przemiany kulturowe, ruchy społeczne i robotnicze, przegrana wojna z Japonią i kolejna z Niemcami. Cerkiew starała się zareagować na zachodzące przemiany w mentalności, jednak lewicowe nurty intelektualne i społeczne, zakwestionowały nie tylko ustrój państwa, ale także celowość dalszego istnienia Cerkwi. Obalwszy nie tylko carat ale i Rząd Tymczasowy bolszewicy zdecydowali się zniszczyć także Cerkiew i zbudować społeczeństwo bezwyznaniowe. Już 25 października 1917 r. (w starym stylu kalend.) władze bolszewickie opublikowały ustawę o rozdzieleniu Cerkwi od szkoły i państwa; 23 stycznia 1918 r. pozbawiły Cerkiew osobowości prawnej, czyli przestała istnieć jako instytucja zdolna do występowania publicznie. Obok decyzji jurydycznych posunięto się do przemocy i zbrodni. W parę dni po zamachu zamordowano w Carskim Siole ks. Jana Koczurowa; do końca 1921 r. zginęło już ok. 10 000 osób, oraz około 20 z 60 biskupów ordynariuszy, czyli co szósty władca. Wymienia się najczęściej biskupów z Kijowa, Permu, Astrachania, Tobolska Rewla (Talinna). W 1918 r. rozstrzelano także rodzinę carską. Oprócz posunięć jurydycznych i krwawych rozpraw, postanowiono także zniszczyć struktury cerkiewne zamykając cerkwie, klasztory, seminaria, diecezjalne urzędy, odbierając precjoza cerkiewne rzekomo na pomoc dla głodujących na Powołżu, bezczeszczenie relikwii. Przyjęto trzy hasła Lenina i Trockiego – odebrać, rozstrzelać i rozbić Cerkiew. Odbierając Cerkwi liturgiczne utensilia doszło do 1500 konfliktów między władzami a wiernymi. Na tym tle w procesie moskiewskim wykonano pięć wyroków śmierci, a w Piotrogradzie cztery. Celem rozbicia struktur organizacyjnych zorganizowano odszczepieńczy ruch obnowieńców który na polecenie organów bezpieczeństwa miał przejąć władzę w Cerkwi, po zaarrestowaniu patriarchy Tichona w 1922 r. i osadzeniu go jako więźnia w klasztorze dońskim. Przygotowywano jego proces i zamierzano wydać wyrok śmierci. Po rocznym pobycie w areszcie domowym, został zwolniony pod naciskiem światowej opinii publicznej. Realizując politykę odbudowy gospodarki (NEP), władze zaczęły się liczyć z krajami zachodnimi, dlatego nieco złagodzono represje wobec wyznań religijnych. Worobiew uważa, że w tym okresie rozstrzelano „tylko” jednego więźnia na 20. Raczej decydo-

wano się na 3-letnie zesłania lub obozy koncentracyjne. W poprzednich latach rozstrzelano jednego na 12 więźniów. Po śmierci patriarchy Tichona (kwiecień 1925) antycerkiewna polityka uległa kolejnej modyfikacji. OGPU nasiliło naciski by sobie podporządkować całkowicie Cerkiew. Pełnomocnik zmarłego patriarchy metropolita Piotr Polański tylko przez osiem miesięcy mógł kierować Cerkwią. Zaaresztowany pod koniec 1925 r. resztę życia – do 1937 r. – spędził na zesłaniu i w więzieniach, zanim został rozstrzelany w Magnitogorsku. Głowa Cerkwi rosyjskiej został pozbawiony życia – czołowy rosyjski męczennik, który nie podporządkował Cerkwi władzom sowieckim. Zastępujący go metropolita Sergiej Stragorodzki, po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu zgodził się na stały nadzór organów bezpieczeństwa nad Cerkwią, za cenę legalizacji jej jako instytucji. Duchowieństwo i wierni nie akceptujący postawy Sergieja doczekają się represji a nawet wyroków śmierci. Grono męczenników powiększy się o wiele wybitnych postaci – Piotr Polański, Kirył Smirnow, Józef Petrowych. A ci którzy unikną wyroków śmierci zakończą życie na Syberii lub w republikach azjatyckich - jak metropolita Arsenij Stadnicki. Biogramy Kiryła Smirnowa, Piotra Polańskiego, Tichona Bieławina znajdują się dopiero w odpowiednich tomach, zgodnie z alfabetem (K, P, T). Natomiast historia życia metropolity Arsenija Stadnickiego, zgodnie z przyjętą zasadą została przedstawiona już w pierwszym tomie (dla litery A).

Pierwsza fala prześladowań Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej dotknęła w sposób szczególny Piotrograd. Z tej diecezji pochodzili główni twórcy ruchu obnowieńców, kwestionujący postawę patriarchy Tichona. Na życzenie OGPU powołali nowy aparat administracyjny Cerkwi, zawieszono działalność patriarchy, oskarżono Cerkiew o niechęć i obojętność wobec głodujących na Powołżu. Metropolita piotrogadzki od 1917 r. był wybrany przez zjazd świeckich i duchownych miejscowej eparchii Benjamin Kazański (1873 -1922). Pochodził z ołonieckiej guberni jako syn tamtejszego duszpasterza. Ukończywszy studia seminaryjne i akademickie, został zaangażowany jako wykładowca w Rydze, w Piotrogradzie, Samarze, a także na krótko Chełmie Lubelskim (1898). W 1910 został biskupem pomocniczym w Piotrogradzie. Dał się poznać na przedmieściach rosyjskiej stolicy jako kaznodzieja i opiekun świata pracy. Te zasługi zauważone doprowadziły go do stanowiska metropolity w stolicy. Był także aktywnym uczestnikiem moskiewskiego Soboru (1917/1918). Obnowieńcy – A. Wwiedieski i W. Kraśnicki oraz inni pochodzący z jego diecezji, zmuszali go by uznał ich inicjatywy skierowane przeciw patriarsze Tichonowi. W odpowiedzi na takie postulaty i oskarżenia prasowe zasuspendował tychże duchownych. W reakcji na taką decyzję metropolita został zaaresztowany 29 maja 1922. Powodem jego uwięzienia była także odmowa by władze samowolnie odbierały Cerkwi liturgiczne utensilia rzekomo z przeznaczeniem na pomoc dla głodujących. Razem z nim przed sądem stanęło kilkadziesiąt osób. Proces trwający miesiąc (10.06-

5.07.1922) w siedzibie miejskiej filharmonii, w centrum miasta, w sąsiedztwie Newskiego Prospektu i katolickiego kościoła św. Katarzyny, zakończył się czterema wyrokami śmierci, także przeciw metropolicie. Wyroki wykonano nocą z 12 na 13 sierpnia 1922 roku. Miejsce spoczynku męczenników piotrogardzkich jest nadal nieznanne. Biogram św. Benjamina Kazańskiego został umieszczony w drugim tomie (t.3. s.216-220), a pozostałych w dalszych zgodnie z alfabetem.

Epoka stalinowska przymnożyła Cerkwi także wybitnych wyznawców, którym los zaoszczędził cierpienia męczenników. W momencie wyboru patriarchy, pierwszego po 200 laach, od czasów Reglamentu Duchownego Piotra W., wśród trzech kandydatów zgłoszonych do tego stanowiska, na drugim miejscu znalazł się Arsenij Stadnicki (1862-1936), syn duchownego urodzony w okolicach besarabskiego Chocimia (t.1, s.607-612). Odegrał on ważną rolę podczas Soboru moskiewskiego. W wieku 36 lat został rektorem Moskiewskiej Akademii Duchownej a następnie biskupem pomocniczym; w 1903 r. ordynariuszem pskowskim, a w 1910 abpem nowgorodzkiem i staroruskim, a wcześniej przewodniczącym Komitetu Naukowego w Synodzie oraz członkiem doniosłego Przesoborowego Urzędu, powołanego za aprobatą cara. W 1917 r. wszedł na życzenie patriarchy do jego Rady i do Synodu. Podczas obrad soborowych przewodniczył 140 posiedzeniom (ze 170 odbytych). Już od 1919 r. był kilkakrotnie aresztowany. W przedśmiertnym poleceniu patriarchy Tichona został wyznaczony przez niego na drugim miejscu jako ewentualny kandydat do pełnienia funkcji patriarchalnego pełnomocnika w razie takiej konieczności (po K. Smirnowie i przed P. Polańskim). W 1926 r. został zesłany do Taszkientu, bez prawa opuszczania Azji. W 1933 r. przestaje być ordynariuszem nowogrodzkim, ale – z woli Sregieja – przyjmuje nominację na stanowisku metropolity taszkienckiego. Wszedł do jego tymczasowego Synodu, a mimo tego nie wahał się pisemnie upomnieć go, że bezmyślnie ubiega się o honorowe tytuły hierarchiczne. Zmarł w Taszkencie, gdzie został pochowany.

W. Worobiew przedstawił innego autora korespondencji skierowanej do Sregieja – biskupa Wasyla Zielencwa (1876-1930) (t.3, s.102-104). Pochodził z riazkańskiej guberni, gdzie duszpasterzował jego ojciec. W historii Cerkwi na Ukrainie znany był jako misjonarz ludowy, wykładowca w seminarium, a także ofiarny opiekun ubogich. Parokrotnie aresztowany. Już w 1922 r. poddany represjom za opór przeciw przymusowemu odbieraniu liturgicznych utensyliów. Po wyroku sądowym przez trzy lata przetrzymywany w połtawskim więzieniu. Po odbyciu wyroku niemal natychmiast wyświęcony na miejscowego biskupa pomocniczego. W roku następnym zesłany na Sołowki (1926-1928). Z północnych łagrów wysłał do Sregieja list, podpisany także przez innych hierarchów zesłańców, podważający teologiczną i kanoniczną treść sergiejewskiej deklaracji z lipca 1927 r. Mimo odbycia wymierzonej mu kary przymuszony do pobytu w okolicach Irkucka przez kolejne trzy lata. Ponownie oskarżony o działalność kontrrewolucyjną,

został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w Moskwie w 1930. Prawosławna Cerkiew Ukraińska zaliczyła go w poczet świętych. Jego dzieje dowodzą, że GPU karało biskupów nieposłusznych Sergiejowi.

Rektor uniwersytetu św. Tichona ks. W. Worobiej (t.3, s.513-518) będąc wnukiem duszpasterza pochodzącego z saratowskiej gub., W. Worobieja (1876-1940), pokazał jak niekiedy anioł śmierci uprzedzał inicjatywy GPU. Wspomniany kapłan, chłopski syn, poświęceniach (1900) najpierw pracował w rodzinnych stronach, a następnie (1910) w Moskwie, gdzie także studiował archeologię. Doceniany w kancelarii patriarchalnej już od 1924 r. był stałym przedmiotem zainteresowań organów bezpieczeństwa. Wnet zaliczył Butyrki i Łubiankę. W 1931 r. zesłany w okolice Murmańska na 10 lat. Z powodu choroby serca w 1932 r. przeniesiony na zesłanie w pobliże Kazania. Tu jednak w 1938 r. ponownie zaarrestowany pod zarzutem uprawiania polityki w tzw. „popowskiej-monarchistycznej organizacji”, czekał na wykonanie wyroku śmierci po spotkaniu z osławioną trójką „OSO”. Wyręczył ich anioł śmierci. Zmarł naturalną śmiercią w 1940. W pamięci autora wspomnień i wnuka zarazem, zostały jego słowa z moskiewskiego kazania: „Cieszcie się, że teraz nadszedł czas męczeństwa w imię Chrystusa. Słuchajcie wy mieszkańcy Smolnego... Siłą odbieracie nam cerkwie, będziemy celebrować liturgie Panu Bogu w domach, a nawet w podziemiach... Święta Eucharystia daje nam radość, nieziemski zachwyty i siłę, by mężnie, spokojnie znosić cierpienie...”. Zapewne, po tylu latach te słowa inspirują jego wnuka, by w pamięci dzisiejszej Rosji, zachować takie postaci, przynajmniej w publikowanych biografiach.

Nie zawsze jednak nawet o rozstrzelanych hierarchach opinia autorów recenzowanych biogramów może być jednoznaczna. Dotyczy to także abpa Bartłomieja Remowa (1888-1935, t.3, s.76-79). Urodzony w Moskwie, syn duchownego, absolwent miejscowej akademii duchownej i także jej profesor, wyświęcony w 1912 r., biskup pomocniczy patriarchy Tichona. Pierwszy raz zaarrestowany w 1920 r. po wygłoszeniu kazania w obronie zbeszczeszczonych relikwii św. Segieja Radoneżskiego oraz pod zarzutem utrudniania remontu moskiewskiej ławy. W 1928 r. aresztowany ponownie, z zaskarżenia o ukrywanie szpiega. Wówczas pisemnie zgodził się na współpracę z GPU, dzięki czemu został zwolniony. W 1934, zostaje tytularnym arcybiskupem. Kolejny raz aresztowany w 1935 r. W procesie zarzucono mu: „miliście polecenie rozpracować Neveu (RM – katolicki biskup moskiewski, asumpcjonista francuski), a faktycznie pracowaliście z nim przeciw władzy sowieckiej...”. Za pośrednictwem francuskiego biskupa Remow przekazywał do Rzymu informacje o sytuacji religijnej i prawosławnych i katolików. Z archiwów rzymskich wynika, że był mianowanym sufraganiem biskupa Neveu. Wydaje się, że ulegając naciskom organów bezpieczeństwa przekazał władzom niektóre wiadomości o innych więźniach. W 1935 r. został rozstrzelany. Władze uznały go za nielojalnego współpracownika, a wierni

i katolicy i prawosławni - nie oceniają roli arcybiskupa, który za swe pomyłki zapłacił życiem.

W wydanych już tomach biograficznych uwagę czytelnika polskiego przyciągają przynajmniej dwie postaci, nie obce dla rodzimej historii – Weroniki Brasskiej-Kotlarewskiej i P. Wierchowskiego. Weronika Brasska (1885-1950) pochodziła z Kijowa (t.3,s.266-267). Ukończywszy w Tbilisi instytut dla panien z arystokratycznych domów, kontynuowała studia na Kursach Bestiurzowskich w Petersburgu, a także w szkole teatralnej w Moskwie, by tu zostać aktorką w teatrze stolicznym (1911-1924). Podczas wojny zaangażowała się jako siostra miłosierdzia. Została także żoną słynnego prawnika N. A. Kotlareswskiego (zmarłego w 1925), wieloletniego dyrektora Puszkiniowskiego Domu, a w 1917 r. eksperta w komisji mieszanej Rządu Tymczasowego, opracowującego statut Kościoła Katolickiego, we współpracy z abpem J. Cieplakiem, ks. Z. Łozińskim, ks. I. Radziszewskim, ks. K. Butkiewiczem. Po śmierci męża porzuciła teatr, wstąpiła do wspólnoty zakonnej w lokalu Aleksandra Newskiego Ławry, pod opieką duchową o. Serafima Wyrickiego. Za jego radą rozpowszechniała modlitewniki wśród wiernych. W 1930 r. została zakonnicą. W 1932 r. zaarrestowana i skazana na trzy lata łagru nad rzeką Świr, łączącą jezioro Onega i Ładoga. Zwolniona w 1933, z powodu choroby, wnet wyemigrowała do Francji gdzie zmarła w 1950 r.

Polskiego czytelnika może zainteresować także postać Pawła Wierchowskiego (1879-1943; t.3. s.272-274). gdyż chociaż urodzony w Petersburgu, gdzie także ukończył studia prawnicze i teologiczne, część życia związał z Warszawą. Będąc specjalistą z zakresu historii prawa cerkiewnego, został zatrudniony (1906-1909) w Synodzie. Jednak od lutego 1909 podjął się dydaktyki na Uniwersytecie warszawskim, w katedrze historii prawa rosyjskiego. Tu bardzo szybko awansował. Był autorem bardzo cenionej dwutomowej pracy o Reglamicie Duchowym Piotra W. W 1917 r. jako świecki brał udział w zjeździe eparchialnym w Jekaterynosławiu. Z powodu wojny wraz z uniwersytetem warszawskim przeniósł się do Rostowa nad Donem. Brał tam bardzo czynny udział w życiu Cerkwi. W 1920 r. został tu wyświęcony na kapłana (w wieku 41 lat). Zwolniony przez bolszewików z pracy uniwersyteckiej, wyjechał do Moskwy i miał się różnych zajęć. Aresztowano go kilkakrotnie. Do pracy kapłańskiej nie wrócił. Skazany po bezprawnym wyroku został zesłany do republiki Komi, gdzie zmarł 10 kwietnia 1943 r.

Biogramy prostych osób z reguły są najkrótsze. Autorką takiego biogramu o Aleksandrze Stepanonownie Wissarionowej (1890-1979; t.3, s.364) jest jej córka. Bohaterka relacji zamieszkiwała wraz z całą rodziną we wsi Kostienkowo, w dzisiejszej wołogodskiej obłasti. Rodzina zajmowała się wiejskim gospodarstwem, troszczyła się o biednych i potrzebujących i cieszyła się mając łatwy dostęp do miejscowej cerkwi. W ramach akcji rozkułaczania wsi Wissarionowie zostali

zesłani (1931 r.) w rejon murmański do wsi Kandałaksza. W ich mieszkaniu, z braku cerkwi, regularnie modlili się miejscowi zesłańcy. Matka rodziny została karnie zesłana do Kirowska, w tejże guberni. Autorka nie wspomina co działo się z resztą rodziny. Za aktywność religijną stąd Aleksandra została zesłana w 1942 r. na pięć lat do tomskiej obłasti. Tutaj znowu w 1944 r. została skazana 10 lat łagru w pobliżu Nowosybirsk. Zwolniona już w 1952 r. przeniosła się do znanej już Kandałakszy, gdzie zmarła w 1979 r., w wieku niemal 90 lat. Córka odnotowała, że w ostatnich latach życia była niemal zupełnie niewidoma. Autorka nie dzieli się refleksją na temat losu matki wyrwanej z rodzinnych stron i zmuszonej do życia przez 48 lat w obcych, często polarnych środowiskach.

Należy dodać, że niemal każdy biogram kończy się przypisami informującymi gdzie czytelnik może uzupełnić uzyskane już informacje o danej postaci. Wydawcom tej doniosłej publikacji należy się wielkie podziękowanie czytelników. Dzięki niej możemy poznać i wielkość i świętość umęczonej Cerkwi Prawosławnej.